

Dzień drugi



Dziś po śniadaniu pojechaliśmy do Doliny Kościeliskiej. Tam spotkaliśmy przewodnika Tatrzańskiego Parku Narodowego. Szliśmy doliną, aż do bacówki, w której można było zakupić oscypki. Część grupy kupiła sobie oscypki. Trochę odpoczęliśmy. Nasz kolejny kierunek to Jaskinia Mroźna. Doszliśmy do stromego podejścia, którym szliśmy pół godziny. Gdy zmęczeni doszliśmy do jaskini, zjedliśmy kanapki (które sami zrobiliśmy po śniadaniu). Weszliśmy do jaskini, w której było 6°C. Niektórzy dostali darmowe pamiątki (guzy, bo nie uważali jak szli wąskimi i niskimi korytarzami). Dorośli nie mieli szczęścia, bo były bardzo niskie przejścia. Byliśmy zmęczeni, ale okazało się, że już jesteśmy przy wyjściu. Wróciliśmy do doliny. Kierowaliśmy się do Wąwozu Kraków. Doszliśmy do miejsca, gdzie zatrzymały nas łańcuchy. Zawróciliśmy do głównego szlaku. Droga powrotna była taka sama, tylko że nie wchodziliśmy już do Jaskini Mroźnej.

Sprawozdanie dla was przygotowali: Szymon, Daniel, Łukasz, Tymoteusz, Antoni.

A oto kilka zdjęć z naszej wyprawy [Galeria](#)